

# REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA 14 LISTOPADA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 107

 REDAKCJA · ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.  
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

 TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.  
 TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## DYMISJA P. GRABSKIEGO

„Lepiej późno, niż nigdy!“ — cały kraj odetchnął z ulgą. — Nawet w ostatniej chwili p. Grabski nie odmówił sobie przyjemności wygłoszenia steku komplementów pod własnym adresem.

Gorączkowe zabiegi nad stworzeniem rządu parlamentarnego

Organ posła Witosa angażuje w przesileniu prezydenta Rzplitej.

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki“).

Wiadomości o dymisji gabinetu krajowy w kuluarach już od południa.

### Szydło w worku.

Natomiast nie można było sprawdzić, ile prawdy kryje się w plotkach kuluarsowych, gdyż zarówno rząd, jak i opozycja, wtajemniczeni w całą akcję premiera, trzymali wszystko w ścisłej tajemnicy.

### „Hiobowa“ wieść.

Wreszcie OKOŁO GODZ. 5-ej WIA DOMOSĆ O DYMISJI GABINETU STAŁA SIĘ FAKTEM I ZOSTAŁA ZAKOMUNIKOWANA ZE SFER POŁURZĘDOWYCH.

Przebieg i motywy dymisji są następujące:  
 Już od kilku dni premier prowadził narady z decydującymi czynnikami Banku polskiego w sprawie interwencji.

### Bank Polski ma dość tego.

Konferencje te przybrały kształty regularne przedwczoraj, we czwartek, a miały miejsce w ministerstwie skarbu w obecności dyrektora Banku polskiego z prezesem Karpińskim na czele.

Konferencja ta dała dla rządu wyniki negatywne, gdyż PREZES KARPIŃSKI NIE ZGODZIŁ SIĘ NA INTERWENCJE RZĄDU W SPRAWY BANKU POLSKIEGO.

### Interwencja prezydenta Rzplitej.

P. Grabski odwołał się do prezydenta Rzeczypospolitej, aby ten swym autorytetem poparł jego żądania. Przedwczoraj (czwartek) wieczorem prezydent wezwał do Belwederu pp. Grabskiego oraz Karpińskiego i odbył natychmiast naradę.

### Dwa dni respektowe.

Stano na tem, że BANK POLSKI WYDZIAŁ SIĘ NA INTERWENCJE NA PRZECIAGU ZAGRANICZNYCH W SOBÓTY.

To było jedyne ustępstwo ze strony p. Karpińskiego. Wczoraj rano premier Grabski odbył w ministerstwie skarbu naradę z decydującymi czynnikami finansowymi, po-

czem niezwłocznie, o GODZINIE 11-ej PRZED POŁUDNIEM, UDAŁ SIĘ DO BELWEDERU I ZGŁOSIŁ TAM SWOJĄ OSOBISTĄ DYMISJĘ ZE STANOWISKA PREMIERA I MINISTRA SKARBU.

O godz. 12-ej w południe premier

wego, p. Giełżyński, ogłosił następujący komunikat:

### Dlaczego ustąpił.

„Wczoraj rano premier Grabski odbył konferencję z czynnikami decydującymi Banku polskiego, z których wy-

Biorąc przytem pod uwagę inne zjawiska, nieprzychylnie dla rządu, mia nowicie akcję opozycyjnych stronnictw i organów prasowych, wyolbrzymiających wiadomości o nadużyciach w urzędach, podkopujących autorytet rządu i wprowadzających ferment w państwie, premier uznał, że całokształt tych koniunktur tak niekorzystnie odbija się na życiu kraju, iż W CELU ZŁAGODZENIA WALKI POLITYCZNEJ I DLA UMOŻLIWIENIA INNYM RZĄDOM PROWADZENIA PRACY, MUSI USUNĄĆ SWOJĄ OSOBE, wywołującą tyle sprzeciwów, a więc przedewszystkiem zgłosił dymisję, a następnie prosił prezydenta Rzeczypospolitej o nieporuczenie mu kierownictwa ministerstwa skarbu, aby odrazu przeciąć splot tych niekorzystnych warunków.

Prezydent Rzeczypospolitej uznał to stanowisko premiera i KIEROWNICTWO MINISTERSTWA SKARBU PORUCZY PRAWDOPODOBNIEM MINISTROWI KLARNEROWI“.

Tyle komunikat oficjalny.

### Kropla, która nie kapnęła.

Tymczasem w kuluarach rozeszły się pogłoski, jakoby kropla, którą przepełniła czarę pana Grabskiego były NIEPOMYŚLNE WIADOMOŚCI O ROKOWANIACH POLSKO - NIEMIECKICH, jakie miał przywieźć do Warszawy wczoraj rano poseł Diamand.

Sprawozdawca parlamentarny „II. Republiki“ zwrócił się wobec tego, do ministra Skrzyńskiego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

W odpowiedzi MIN. SKRZYŃSKI OŚWIADCZYŁ:

— Wiadomość ta jest niesłuszna. Nie dalej, jak dwa dni temu, poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, zapewnił mnie, że rokowania odbywać się będą w jaknajprzyjaźniejszych warunkach i atmosferze. Obecnie delegacja niemiecka studjuje nowe polskie stawki celne i dopiero za kilka dni na tej podstawie wznowione będą rokowania. —

### Co przyniesie jutro?

Okolo godz. 7-ej wieczorem MARSZAŁEK RATAJ ZAPOWIEDZIAŁ KONFERENCJĘ Z PRZYWÓDCAMI

ciąg dalszy na str. 2-ej.



Oto cały jego dorobek!

Rysował Wacław Drozdowski.

został wezwany ponownie do Belwederu, gdzie zastał już marszałka Rataja.

Konferencja trwała niedługo. Natychmiast po niej premier powtórzył swą prośbę o dymisję.

### Wszyscy za jednego.

Na godz. 5-tą popołudniu premier zwołał radę ministrów, która trwała przeszło trzy kwadransy. Na radzie ministrów POSTANOWIONO WREZCZYĆ DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU, CO W TEJ CHWILI JEST JUŻ FAKTEM DOKONANYM.

Zebrałym w prezydium rady ministrów dziennikarzom szef biura pras-

nikata, że BANK POLSKI NIE WIDZI MOŻLIWOŚCI PODTRZYMANIA W DALSZYM CIĄGU KURSU ZŁOTEGO

Utrzymanie kursu złotego było pod stawową zasadą rządu, przy której minister skarbu niejednokrotnie obstawał w sejmie i na którą godził się prezes Banku polskiego na poprzednio odbytych konferencjach.

### Bogobojne wykręty.

Wobec tego, że obecnie prezes Banku polskiego zmienił swą opinię, PREMIER UZNAŁ, ŻE PROGRAM JEGO NIE MOŻE BYĆ W DALSZYM CIĄGU ZREALIZOWANY.



# Dymisja p. Grabskiego. (Ciąg dalszy.)

WIEKSZYCH STRONNICTW, ABY NARADZIĆ SIĘ NAD SYTUACJĄ, poczem wyjechał do prezydium rady ministrów, gdzie odbył naradę z p. Grabskim.

## W poszukiwaniu nowego premiera Pierwsze jaskółki i szkice programów.

### Wrażenie w stolicy.

Warsz. sprawozdawca parlamentarny (L) „Republiki“ telefonuje:

Wiadomość o dymisji gabinetu wywołała w Warszawie olbrzymie wrażenie.

Prawie wszystkie pisma wydały do datki nadzwyczajne, rozchwytywane przez publiczność.

W sejmie tymczasem odbyły się częściowe narady klubów, nieobowiązujące zresztą, gdyż część posłów opuściła na sobotę i niedzielę Warszawę.

Na dzisiaj (sobota) zwołane zostały prawie wszystkie prezydja klubów sejmowych.

Biorąc sprawy chronologicznie prze silenie rządowe znajduje się w następującym stadium:

### Marszałek przy pracy.

O godz. 7-ej MARSZAŁEK RATAJ ODBYŁ KOLEJNE KONFERENCJE Z POSŁAMI: WITOSEM (PIAST), PONIATOWSKIM (WYZWOLENIE), GŁA BIŃSKIM (ZLN), BARLICKIM (PPS) I DUBANOWICZEM (CH.N.).

Następnie o godz. 7,45 udał się do Belwederu, gdzie bawił około godziny.

Punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem marszałek Rataj przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje:

### Prezydent przyjął dymisję.

— PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ DYMISJĘ GABINETU. Akt dymisyjny nie jest jeszcze przygotowany i zostanie podpisany jutro.

Poinformowałem prezydenta Rzeczypospolitej o sytuacji politycznej. NA ZAPYTANIE PREZYDENTA, CZY PODJĄBYM SIĘ MISJI TWORZENIA GABINETU, ODPOWIEDZIAŁEM ODMOWNIE.

W ciągu dzisiejszego wieczoru prezydent Rzeczypospolitej przyjął część przedstawicieli klubów, z innymi reprezentantami stronnictw będzie konferował jutro.

### Zaskoczenie i niesmak.

Nagła decyzja p. Grabskiego podana się do dymisji, aczkolwiek oczekiwana już od szeregu tygodni, ZASKOCZYŁA POLITYKÓW SEJMOWYCH, a jego list do prezydenta Rzeczypospolitej, w którym motywuje swą decyzję, wywołał zdziwienie.

NIEMILE WRAŻENIE WYWOŁAŁ RÓWNIEŻ OFICJALNY KOMUNIKAT, w którym większość posłów dopatruje się mściwości za opozycję.

Według opinii niektórych znawców stosunków finansowych przez ustąpienie p. Grabskiego wytworzą się lepsze warunki dla złotego.

Na chwilejność naszej waluty wpływały w dużej mierze momenty psychologiczne, które grały niepowodzenia rolę przy spadku złotego.

P. GRABSKI NIE POSIADAŁ JUŻ ZAUFANIA, ANI W KRAJU, ANI ZAGRANICĄ, I TRUDNO MU BYŁO UŻYSKAĆ POŻYCZKĘ.

Wczorajszy korzystny dla p. Grab-

Do godz. 7-ej wieczorem ŻADEN KLUB SIĘ NIE ZEBRAŁ, ANI NIE ZAPOWIEDZIAŁ NARAD, wyjąwszy klub PPS, który zbierze się dzisiaj o godz. 12-ej w południe.

skiego wynik głosowania w dalszym ciągu poderwał zaufanie do naszej waluty.

W kuluarach sejmowych dopiero późnym wieczorem sytuacja zaczęła się kryształizować.

### Demagogiczne pomysły endeków.

ZWIĄZEK LUDOWO - NARODOWY ZACZAŁ LANSOWAĆ IDEĘ SZEROKIEJ KOALICJI OD PPS, NA PRAWO.

W koalicji tej, popieranej przez „Piast“, NPR, i PPS., miałyby wziąć również udział „Koło żydowskie“.

Jednakże NA PRZESZKODZIE TEJ KOALICJI JEST „WYZWOLENIE“.

„Wyzwolenie“ wychodzi ze słusznego założenia, że szeroka koalicja nie ma wi doków powodzenia na dłuższą metę, a to dlatego, że pierwsza lepsza sprzeczność zupełnie by ją rozbiła.

Na odbytem późnym wieczorem posiedzeniu zarządu i komisji parlamentarnej „Wyzwolenia“ postanowiono DAĆ ZARZĄDOWI ZUPEŁNIE WOLNĄ RĘKĘ DO PERTRAKTACJI Z INNYMI KLUBAMI

### Centro-lew redivivus.

Zapytany przez nas jeden z przywódców „Wyzwolenia“ co sądzi o sytuacji, oświadczył, że JEDYNYM WYJŚCIEM BYŁOBY STWORZENIE WIĘKSZOŚCI CENTRO - LEWICOWEJ. To przecież łatwiej jest utworzyć, niż szeroką koalicję, nie mającą widoków trwałości.

Zresztą — kończył nasz rozmówca — prezydium klubu ma szerokie pełnomocnictwa co do taktyki klubu.

### Najpierw program, potem większość.

Poseł Thugutt (klub pracy) oświadczył, że choć nie jest przeciwnikiem ko-

alicji, to jednak KOALICJA, JAKO SZYLD, JEST ZBYTECZNA.

Musi być program realny, a potem będzie można mówić o takiej, czy innej większości.

### Postulaty robotnicze.

PPS, jest zdania, że rząd, który postawi sobie za zadanie rozwiązanie kwestii bezrobocia i wogóle zagadnień gospodarczych może liczyć na zgrupowanie dookoła siebie większości.

Ta platforma musi posłużyć za program polityczny.

Ze strony NPR, wysuwane są następujące hasła: Nienaruszanie zdobyczy społecznych warstw pracujących i realny program gospodarczy.

### Witos za koalicją bez „Wyzwolenia“.

Pos. Witos („Piast“): Przez dwa lata mówiłem, że będzie gorzej i za to brałem ciężki od posłów i nieposłów.

Uważam, że w chwili obecnej WSKAZANE BYŁOBY STWORZENIE RZĄDU KOALICYJNEGO, DO TAKIEGO RZĄDU STRONNICTWO MOJE WESZŁOBY.

Tyle oświadczył p. Witos. Z drugiej jednak strony korespondent „Il. Republiki“ dowiadyuje się, że pos. Witos niechętnym okiem patrzy na koncepcję koalicji z „Wyzwoleniem“. Wobec tego idea ta napotyka na poważne trudności.

### Przewidująca ekscelencja.

Pos. Głabiński (zw. lud.-nar.) oświadczył, że w obecnej chwili krytycznej

WSKAZANA JEST KOALICJA NA SZEROKĄ SKALĘ, ale nie należy wszczynać przytem walk partyjnych.

Już przed wiadomością o dymisji gabinetu, widać było z mowy posła Mezdarda Kozłowskiego na plenum sejmowe, że przy najbliższym kryzysie rządowym zw. ludowo - narodowy forsować będzie koalicję.

Związek ludowo - narodowy jest przewidujący, wie bowiem dobrze że koalicja jest niemożliwa do utworzenia i na wszelki wypadek CHCE PRZED OPINIĄ PUBLICZNĄ UCHODZIĆ ZA CZYNNIE ZGODY I KONSOLIDACJI WEWNĘTRZNEJ.

### Zamieszanie cechuje sytuację.

Wszyscy zwolennicy koalicji wysuwali nazwisko marszałka Rataja, jako tego który stanął na jej czele i stworzył rząd.

Jednak kategorię jego odmowa, o czym wyżej podaliśmy, podjęcia się misji tworzenia gabinetu jest pierwszą oznaką że KOALICJA NA SZEROKICH PODSTAWACH NIEMA WIDOKÓW POWODZENIA.

Sytuacja wobec tego, a przedewszystkiem wobec błyskawicznej decyzji p. Grabskiego staje się niezwykle trudna i zdaje się, że koncepcja „Wyzwolenia“ stworzenia większości centro - lewicowej ma widoki, gdyż INACZEJ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BĘDZIE ZMUSZONY POWOŁAĆ DO RZĄDU GABINET POZAPARLAMENTARNY, którego ze względu na dwuletnie doświadczenie z p. Grabskim, wszyscy nie mają dość.

## Konferencje w Belwederze nie pozwalają na stawianie horoskopów.

### Koalicja robotniczo-włóscianańska.

Od godz. 9.30 wieczorem do późnej nocy odbywały się konferencje w Belwederze. Prezydent Rzplitej przyjmował po słów w następującej kolejności: Głabiński, Stolarski i Poniatowski, wreszcie Barlicki. Posłowie Poniatowski i Stolarski zostali zaproszeni na godz. 10 wiecz. do prezydenta Rzplitej, z którym rozmowa miała przebieg następujący:

Prezydent zapytał:

— Czy „Wyzwolenie“ uważa za potrzebne stworzenie w chwili obecnej gabinetu parlamentarnego?

Odpowiedź była potwierdzająca. Następnie prezydent spytał, czy „Wyzwolenie“ nie uważa za potrzebne, aby podstawa tego gabinetu parlamentarnego była jaknajszersza.

Na to otrzymał odpowiedź, że podstawa ta powinna być ograniczona do stronnictw stojących najbliżej pod względem społecznym i politycznym, czyli inaczej mówiąc DO STRONNICTW ROBOTNICZYCH I WŁÓSCIANSKICH, gdyż koalicja na podstawie zbyt szerokiej w założeniu swoim ma już ziarno rozkładu. Nie można w rządzie łączyć stronnictw biegunowo sobie przeciwnych.

Następnie prezydent spytał, jak „Wyzwolenie“ zapatruje się na gabinet pozaparlamentarny.

Otrzymał odpowiedź w tym samym duchu, że i gabinet pozaparlamentarny, jeżeli chce się utrzymać, to musi mieć całkiem wyraźny program, dostosowany do pewnych wymogów społecznych.

### Witos przeciwko prez. Wojciechowskiemu.

Pos. Witos był zamówiony do prezydenta Rzplitej na godz. 9 wieczorem, ale się nie stawił.

O godz. 10 wieczorem na ulicach Warszawy pojawiły się dodatki nadzwyczajne organu p. Witos, „Echa Warszawskiego“, w których donoszono, że PREZYDENT RZPLITEJ DZISIAJ W NOCY MA ZŁOŻYĆ SWÓJ URZĄD Z POWODU SOLIDARYZOWANIA SIĘ Z EX-PREMJEREM GRABSKIM.

Po sprawdzeniu przez korespondenta „Il. Republiki“ okazało się, że wiadomość ta jest wyssana z palca.

Dokończenie na str. 4-ej.

### Ogólny brak gotówki

zmusza nas duże zapasy ubiorów, bielizny i t. p. sprzedac niżej ceny kosztu, dopóki zapas starczy

**Szmechel i Rozner Sp. Akc. Piotrkowska 1'0 i 160.**

## Do p. p. Abonentów.

Uprasza się p. p. Abonentów, aby rachunki za prąd, terminy których upłynęły w czasie do 12 b. m., zechcieli uregulować niezwłocznie w kasie Elektrowni lub w bankach:

**Bank Handl.-Przemysłowy, Piotrkowska 96**

**Bank Gospodarstwa Krajowego, Piotrkowska 74**

**Bank Dyskontowy Warszawski, Piotrkowska 57**

Powtórne wezwania o wpłacenie należności rozsyłane nie będą i nieuiszczenie rachunku w ciągu 8 dni od dnia ogłoszenia pociągnie za sobą konieczność wyłączenia prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

583

**Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna.**

Łódź, dnia 12 listopada 1925 roku.



# PROCES STEIGERA.

(24-ty dzień rozpraw).

## Zeznania dalszych świadków przemawiają na korzyść Steigera i obalają niemal wszystko, co powiedziała Loedlowa. Akty Olszańskiego załączone zostały do sprawy Steigera.

Lwów, 13 listopada,

Specjalna służba telefoniczna i telegraficzna „II. Republiki“

Na wstępie dzisiejszych rozpraw dr. Grek odpiął zarzuty „Słowa Polskiego“, jakoby drogą podstępna wydosłał protokół Marji Łodłowej, złożony w poselstwie polskiem w Wiedniu.

Następnie zeznaje świadek **Włodzimierz Nawratil**, zaprzysiężony, naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku. Sw. zeznaje, że był w krytycznym dniu o godz. 2.30 w mieszkaniu państwa Harnischów w domu przy Placu Marjackim 9, na drugim piętrze.

Z okna widział część ulicy Kopernika. Podczas przejazdu orszaku prezydenta, stał w oknie w towarzystwie Harnischowej, jej córki i syna.

Gdy nadjechał powóz, p. Nawratil widział w powietrzu jakiś

**pakiet na wysokości I-go piętra,** który spadał w linii prostopadłej.

Sw. ma silny wzrok i stwierdza, że za pomocą lornetki widział doskonale upadek bomby i widział jak bomba zadymiała.

Sw. już wtedy zwrócił uwagę, że rzucono bombę z nad kawiarni de la Paix. Bomba spadła z góry w mgieniu oka, co stwierdzić może całkiem dokładnie. Jeszcze raz nadmieniam przytem, że bomba bezwzględnie spadła z góry.

Świadek był jakiś czas zarządzającym kamienicy, w której mieszkał Steiger. Zna go i

wystawia mu jaknajlepsze świadectwo. Uważa go za człowieka nauki.

Następnie zeznaje świadek **Stefania Tatjana Orlicka**, zaprzysiężona, mieszkająca stale w Równem. — Zna Steigera z widzenia od dwóch lat.

15-go września o godz. 2.30 była ona na balkonie kawiarni „De la Paix“.

W roku 1922 i 23 mieszkała w tym samym domu, w którym mieszkał Steiger. Widziała z balkonu wszystko dokładnie.

### Prawdziwy sprawca zamachu.

Obok sklepu Bayera Orlicka widziała mężczyznę w ciemnym ubraniu, w ciemnym płaszczu, miękkim kapeluszu, niższego od Steigera. Mężczyzna ów nie nosił okularów

l miał gołą twarz.

Człowiek ten trzymał w zanadru jakiś przedmiot i wyrzucił go, gdy nadjechał powóz prezydenta.

Świadek demonstruje ruch ręką, jak wykonał ów mężczyzna, wyrzucając przedmiot zawinięty w jasny papier.

Ruch ten widziała zupełnie dokładnie. Widziała także lot bomby od chwili wyrzucenia jej do spadku.

Koń kopnął pakiet. Publiczność, zebrana na balkonie poczęła krzyżeć:

— Uciekać!

Zeznająca uciekała do wnętrza kawiarni.

Świadek stwierdza, że zrobiło się przytem zamieszanie, z czego skorzystał ów nieznajomy i znikł w tłumie.

Mąż Orlickiej stał przy niej na balkonie.

Zeznająca stała obok Francozowej i słyszała jak Francozowa wołała, że

**lakis pan w brązowym ubraniu rzucił pakiet i uciekł.**

Francozowa mówiła później, że sprawca, który rzucił bombę, uciekał w kierunku ulicy Legionów, pomiędzy stojącymi tramwajami. Francozowa twierdziła to wtedy

wyrażnie i stanowczo.

Na żądanie przewodniczącego, świadek powtarza słowa Francozowej, wypowiedziane wówczas po niemiecku:

— Ein Herr im braunen Anzug.

Na dalsze liczne zapytania przewodniczącego, świadek twierdzi, że widziała prawdziwego sprawcę zamachu, a

dotychczas Steigera znała już przedtem, twierdzi i twierdziła, iż

to nie Steiger rzucił.

Kilka dni po zamachu Orlicka była w

sklepie rodziców Steigera i mówiła im, że widziała prawdziwego sprawcę, że

**SYN ICH JEST NIEWINNY** i że może się zgłosić na świadka, gdy zajdzie ku temu potrzeba.

Uczyniła to z własnej inicjatywy. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego skoro wie, że Steiger jest niewinny, nie zgłosiła się przedtem w policji, świadek wyjaśnia,

— Myślałam, że jest dość świadków i dlatego

obejdzie się bezemnie.

Zresztą, zawiadomiłam o tem rodzinę Steigera i dopiero teraz, wiedząc, że Steiger jest niewinny i ktoś go niesłusznie obciąża, zgłosiłam się jako świadek do obrony.

Nie chciałam się włączyć po sądach, ale widząc teraz, iż rozmaici ludzie zgłaszają się do sądu, postanowiłam uczynić to samo, gdyż mam wrażenie, że przebieg zamachu widziałam najlepiej.

Sledziłam dotychczasowy przebieg procesu z dzienników i spostrzegłam, że wielu ze świadków błędnie i niedokładnie zeznawało.

Czytałam również zeznania Pasternakówny i to mnie popchnęło do zgłoszenia się na świadka.

Świadek Pasternakówna mówiła, że widziała, że to Steiger rzucił, a ja stanowczo stwierdzam, **ZE WIDZIAŁAM, ŻE TO NIE STEIGER RZUCIŁ.**

Przewodniczący: — A więc motywem zgłoszenia się świadka, było zeznanie Pasternakówny?

Świadek: — Tak!

Orlicka przybyła do Lwowa w roku 1922 i uczęszczała na uniwersytet. Ma matkę, złożoną w szkołach rosyjskich. Przez dwa lata studiowała chemję we Lwowie. Jest mężatka, bezdzietna.

Z powodu braku mieszkań we Lwowie, świadek mieszka w Równem u rodziców (ojciec jest lekarzem), a mąż we Lwowie. Dawniej mieszkała w tym samym domu, co Steiger i dopiero na drugi dzień po zamachu, dowiedziała się, że Steigera aresztowano.

Świadek mówiła gospodyni domu, Fidererowej, że Steiger jest niewinny, bo widziała prawdziwego sprawcę zamachu.

W tem miejscu przewodniczący zarządza 10-minutową przerwę.

### Indagowanie świadka

Po przerwie przewodniczący pyta świadka:

Przewodniczący: — Czy wówczas, gdy pani przyglądała się, a nawet obejrzała się w stronę, skąd sprawca rzucił bombę — czy pani widziała oskarżonego?

Świadek: — Nie!

Na pytanie przewodniczącego, co Steiger ma do oświadczenia, na zeznania Orlickiej, Steiger oświadcza:

— Ja sprawca nie jestem, możliwe, że tę panią widziałem, ale jej nie znam.

Świadek oświadcza, że widziała Steigera w kamienicy, w której mieszkali, bardzo często.

Na pytanie członka trybunału, radcy

### Turniej szachowy w Moskwie.

W drugiej rundzie turnieju szachowego w Moskwie wygrali: Torre od Duz-Chomirskiego, Marshall od Reti, Bogoljubow od Yatesa, Rubinstein od Samischa, Rabinowicz od Zubarowa i Werliński od Lowentischa.

Remis zakończyły się partje: Romano-wski-Capablanca i Bogatyrczuk-Tartakow.

Nie dokończyli gry: Grunfeld z Gothillem i Genewski ze Spielmanem, Lasker miał wolny dzień.

W uzupełnieniu wiadomości o pierwszym dniu turnieju donoszą z Moskwy: Capablanca w partji z Laskowerem wie partji zdecydowaną przewagą, która w rezultacie dała zwycięstwo.

Göttlingera, świadek wyjaśnia, że chodziła na uniwersytet we Lwowie, ale była leniwą słuchaczką, bo nie chodziło jej tyle o doświadczenia studiów, ile o to, by być w większym mieście i nie gnuśnieć na prowincji.

Radca Göttlinger: — Pani znała Steigera jeszcze przedtem. Czy widziała pani w grupie, która stała obok sklepu Bayera, a z której padła bomba, Steigera?

Świadek: — Nie widziałam.

Radca Göttlinger: — A widziała pani tego drugiego, który rzucił bombę?

Świadek: — Tak, widziałam sprawcę. Z osoby sprawcy, widziałam głowę, pierś i rękę. **BYŁ NISKIEGO WZROSTU, W KAŻDYM RAZIE NIŻSZY OD STEIGERA.** Widziałam bardzo dobrze jego twarz. Był w ciemnym ubraniu. Dotychczas się nie zgłosiłam, bo myślałam, że Steigera wypuszczą.

Prokurator: — Na jakiej zasadzie?

Świadek: — Bo on nie rzucił bomby. Na pytanie obrony, świadek wyjaśnia, że

o los Steigera była dotychczas spokojna, bo miała przekonanie, że jest niewinny. Stała w pierwszym rzędzie na balkonie, tuż przy poręczy i widziała sprawcę bardzo dokładnie. Omyłka jest wykluczona.

Następnie prokurator demonstracyjnie zadaje pytanie, jakie zadawała wczoraj obrona Loedlowej i pyta się o szczegóły, jak wyglądał orszak prezydenta, szczególnie wygląd i uzbrojenie ułanów.

Świadek oświadcza, że prezydent jechał w powozie (Loedlowa mówiła, że jechał autem).

Prokurator: — Ja rozumiem, że pani sobie z tego nie zdaje sprawy.

Dr. Landau: — Ależ przeciwnie, właśnie świadek zdaje sobie sprawę.

Następnie świadek jeszcze raz opisu je dokładnie wszystko, przyczem zeznania jej pokrywają się w zupełności.

Dr. Grek: — Pani mówi, że pani była w stanie poznać sprawcę, bo był niższy od innych. Pani widzi tych panów. Który jest wyższy, a który niższy? — (Wskazuje na dr. Loewensztajna i dr. Rozenkranca, siedzących w tylnej ławce, a widocznych tylko do połowy).

Świadek: — Ten pan na prawo (wskazuje na dr. Loewensztajna).

Przewodniczący (przerywa) — Nie mogę pozwolić, by czyniono jakieś porównania z obecni na sali osobami, bo to powoduje tylko śmiech.

Dr. Grek: — Trudna rada. Proszę w takim razie ten śmiech zlokalizować, także do innych zeznań. (Do świadka) — Pani ma, jak pani mówi, doby wzrok. — Niech się pani przypatrzy.

Przewodniczący (przerywa) — Nie mogę pozwolić na to pytanie.

Dr. Grek: — Zamiast dyskusji, może pan przewodniczący pozwoli nam na ten eksperyment.

Przewodniczący: — Nie mogę dopuścić do tego pytania.

Na pytanie sędziego przysięgłego Zaryckiego, świadek wyjaśnia, że w grupie, w której stał sprawca zamachu, nie zauważyła żadnej kobiety.

Sędzia przysięgły Królikiewicz: — Pani zna Steigera dobrze. Pani rozgła-

dała się z balkonu czy nieina gdzieś znajomych wśród całej grupy. Czy widziała pani tam Steigera?

Świadek: — Nie widziałam.

Dr. Grek wnosi o wezwanie jako świadków generałów Junga i Kuwiela i p. Polla, referenta spraw politycznych w województwie w Łucku.

Tego ostatniego z tej racji, że ojciec świadka Orlickiej, naczelny lekarz kasy chorych w Równem jest jednym z przywódców ruchu narodowego w Równem, ruchu zmierzającego do zasympilowania tamtejszej ludności z Rzeczypospolitą Polską.

### Bomba z góry.

Następnie zeznaje świadek **Irma Harniszowa** — żona b. podpułkownika austriackiego sztabu generalnego, zamieszkała przy Placu Marjackim nr. 6, zaprzysiężona.

Świadek zeznaje, że w krytycznym dniu stała z panem Nawrotilem koło okna, i widziała, że

**bomba wyleciała z góry,** z nad kawiarni „de la Paix“, mniej więcej z wysokości I piętra.

Nie stawiała się dotychczas, ale ostatecznie, **STEIGER ŚNIE JEJ STALE I STAWAŁ PRZED NIA JAK WIDMO,** mówiąc:

— Przecież i ty masz syna, którego mogłoby spotkać podobne nieszczęście.

Zgłosiła się więc do obrony, bo ją trapiły wyrzuty sumienia, że niewinny Steiger siedzi w kryminale pod zarzutem rzucenia bomby, a ona widziała bombę, lecącą z góry.

Podczas opowiadania Harniszowej, które wywarło duże wrażenie, **STEIGER CAŁY CZAS PŁACZE.**

Następnie zeznaje świadek **Rudolf Harnisz**, były podpułkownik austriackiego sztabu generalnego, zaprzysiężony.

Zeznaje, że stał przy drugim oknie i widział, jak

**bomba leciała pionowo z góry na dół.** Zeznania tego świadka pokrywają się z zeznaniami świadka Nawrotila.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do jutra do 9 rano.

W dniu dzisiejszym sala rozpraw świeciła pustkami.

Prócz dziennikarzy przysłuchuje się rozprawie około 50 osób.

Stało się to skutkiem wymiany biletów wstępu na salę rozpraw, których ilość została bardzo ograniczona.

Dzisiaj nadeszły na ręce przewodniczącego trybunału, z ministerjum sprawiedliwości akta sprawy Olszańskiego z Niemiec, które załączone zostały do aktów Steigera i będą w najbliższych dniach odczytane na rozprawie.

Policja polityczna we Lwowie, mimo toczący się proces Steigera, bada dalej sprawę sprawców zamachu.

Jak się dowiadujemy przesłuchano wczoraj kilku nowych świadków.

Dzisiaj przyjechał do Lwowa delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, który przeprowadził dochodzenie w związku, z zaszłymi podczas procesu Steigera, wypadkami.

Brat Loedlowej, **Marian Waruszyński**, wyraził się wczoraj w Stryju, w publicznem miejscu, wobec świadków, że pod przysięgą zezna przed sądem, że był w dniu zamachu z Loedlową na ulicy, i widział zamach, ale kto bombę rzucił, i kogo aresztowano, ani on, ani siostra jego nie widzieli i widzieć nie mogli, bo w obawie wybuchu bomby zbiegli.

Pozatem stwierdza, że Loedlowa w żadnej bramie nie była i nikogo aresztować nie kazała.

Świadekowie tego zeznania zgłosili się dziś we Lwowie do obrońców.



## Wiadomości bieżące.

LISTOPAD

14

SOBOTA

Dziś: Jakunda,  
Jutro: Edmunda,  
Wschód słońca o g. 6.49  
Zachód o g. 3.50  
Wsch. księżycy o g. 11.17  
Zachód o g. 7.59  
Długość dnia 7.30  
Ubyło dnia g. 7.09.

FELJETON.

## Manifest królewski.

Henri Ford, znany król samochodowy, wysunął swą kandydaturę na króla polskie-  
go. Z gazet.

My, Ford, z taski Bożej i szoferskiej, król polski, samochód amerykański, w dniu pierwszym najmłodsze panowania naszego, zwracamy się do wernego Majestatu narodu, z następującym orędziem:

Piętym kołem u samochodu okazał się nasz ustrój republikański, który jest w przededniu bankructwa tak samo, jak wrogowie nasi nieubłagani — Citroen, Mathis, Tatra i Buick.

W łasce swojej niespożytej, z sercem, pełnym benzyny szczerego uczucia, przychodzę do waszego kraju, by puścić w ruch kołbę mego panowania.

Ręka auto myje, koło koło wspiera — spółnogi tedy siłami puścimy w ruch linuzynę naszego miłościwego panowania. Przy sterze nawy, t. j. chcieliśmy rzec przy sterze samochodu państwowego stać będziemy niezłomnie, pomni przepisów o ruchu ulicznym i szalonej konkurencji, w tem przekonaniu, iż państwo oko tuczy konia i jego 24 towarzyszy, mieszczących się w motorze (polecamy nasze doskonałe motory 25-konne).

Jakże piękne i cudowne stanie się życie każdego pasażera, to jest obywatela, kiedy wleźcie będzie, że na pedałach spoczywają wprawne nożki miłościwie wam panującego Majestatu.

Potoczy się tedy fortuna wasza kołem od luksusowego samochodu (wyłącznie przedstawicielstwo na Polskę: Ellbor).

Tak jak marzeniem naszego kolegi z minionej przeszłości, Ludwika XIV było, by każdy obywatel miał kurę w garnku, tak naszym będzie, by cylindrów miał choćby z pięć, jak sobie na to może pozwolić każdy szanujący się samochód.

Ludu! Trąbka gra już na zwycięstwo, jak po szczęśliwym rozjechaniu przechodnia bez policyjnego protokołu.

Reflektory moje rozlaśnieją wam wasze lica, ciemne sprawki, mózgowice wysokim dygnitaczom i wyświetla ponurą sytuację.

Narodzie wernopoddani! Numer losu twej andełteki życiowej otoczmy naszą opieką i przywleśmy w przepisowo oznaczonym miejscu Zręcz narodzić, zupełnie z siebie ten samochód ciężarowy republikańizmu. Pamiętaj, że głową muru, ani karoserji nie przebijesz, siedzenia siedzeniem nie przetrzesz!

Opony samochodów naszych trwalsze są od opon mózgowych waszych posłów i senatorów.

W czas słońca 100 H. P. i w nas wiara, że stanowiący przy sterze, potralimy z obopólnym zadowoleniem (ściśle według taksometru, bez zdzierstwa, psłamać, jak ta „Tatra“ z Cegielnianej), wlechać z naszym samochodem państwowym do garażu dobrobytu i ładu.

Dan w Milwaukee (gubernia now-yorska).

Splen.

Spójrzmy na dzieło rąk własnych!  
Tow. „Lokator“ buduje domy.

Przed kilku miesiącami tow. „Lokator“ podjęło wysiłki, mające na celu realizację planu budowy kolonii mieszkalnych dla inteligencji pracującej i robotników. Obecnie zostały wykonane całkowicie w stanie surowym trzy domy przy ul. Keniga obok Rzgowskiej. Celem zapoznania władz rządowych i komunalnych, oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa ze stanem dokonanych prac oraz planem dalszej budowy — zarząd tow. „Lokator“ zaprosił przedstawicieli władz oraz społeczeństwa dla obejrzenia wykonanych budowli, na niedzielę, dnia 15 bm, godz. 11-ta przed poł.

„SCALA“  
NOWOŚCI

Pocz. 8.30 w.

— Dziś premiera! —  
„Współczesne  
Dziewczeta“

sztuka w 3 akt. — Śpiew i tańce.

zadanie  
tylko mydła

MUNKA!

Poszedł!.. Społeczeństwo odetchnęło z ulgą i nadzieją!..

## Łódź żegna p. Grabskiego.

Wiadomość o jego dymisji wywołała niezwykle poruszenie w całym mieście. Dodatki nadzwyczajne „Il. Republiki“ były największą sensacją dnia wczorajszego.

W dniu wczorajszym, dnia 13 listopada w mglisty i dżdżysty wieczór jesienny, z zakładów graficznych „Il. Republiki“ wybiegły na ulice miasta chmary chłopców — gazetarzy...

Powietrzem zatargał ostry, donośny krzyk, nierównomierny, wybuchowy, spontaniczny.

— Extra! Dodatek nadzwyczajny!.. Dymisja Grabskiego! Dymi - sja!

Ulica zakotłowała się, zadymiała, zda się, w podstawach, osłupiała na krótki moment, a potem — eksplodowała z tytaniczną siłą...

— Grabski upadł! Grabski! Extra!..

Krótkie urywane, sugestywne wołania podziały piorunująco na przechodniów. Odnosiło się wrażenie, jakby ktoś nagle przeciął normalny bieg życia...

Rzucono się na chłopców, otoczono ruchliwymi, drgającymi od podniecenia kordonami, stoczono krótkie walki o za drukowane płachty papieru.

Jak staczająca się z gór lawina rośnie przybierając gwałtownie na rozmiarach, tak rosła na ulicach miasta chmara gazetarzy.

— Extra! Extra! Dymisja!

20,000 egzemplarzy poszło w mig — nim się kto obejrzał zdołał! To mówi dużo, to już poprostu krzyczy!

Związły krótki nakaz potoczył się po drutach telefonicznych z gabinetu redakcyjnego do tłoczni.

— Drukować następny nakład! Duchem!

Zgrzytnęły ponownie stalowe tryby maszyn, potoczyły się pod walce role białego papieru.

Gorączka! Ruch! Rozmach!

Nic dziwnego — stała się rzecz, w obliczu której błędna wszelkie sensacje świata, stała się rzecz, na którą czekali już jeno nieuleczalnej optymiści, stała się rzecz, która poruszyła do głębi Umarłe Miasto — Łódź.

Błysk nadziei? Tak — bezwzględnie tak! Wyczytać można ją było z rozgorączkowanych oczu, ślizgających się po olbrzymich czcionkach dodatku.

Lotem ptaka, lotem błyskawicy obiegła miasto wzdłuż i wszerz wieść nie zwykła.

— Słyszał pan? Upadł!

— Tak... wiem... słyszałem...

Gorączkowe, przelotne rozmowy, słowa rzucające naoslep przed siebie w niebywającym podnieceniu.

— Nareszcie, nareszcie! Bez głosowań, bez przesilen, o! poprostu — wyslizgnął się na równej posadzce...

— Czyż nie zapóźno? — trwożliwy głos, zlekka drżący.

— Nie... Późno — to prawda, ale lepiej, aniżeli by wcale nie było...

To na ulicy, a w kawiarniach:

Ledwo próg przestąpisz — wnet odczuwasz nastrój niezwykły, niecodzienny... Ludzie, pochyleni nad „extrablakami“ kilkakrotnie czytają każde zdanie, każde słowo, nie opuszczając żadnego przecinka.

Rozmowy urywane, dyszące krwią pulsującą.

— Pękł wrzód, panie, pękł!..

— Raczej rozlał się!..

Próby dysput nie udają się — wszyscy są jeszcze zbyt przejęci, by móc zebrać jakoś myśli i logicznie rozumować.

— Dlaczego tak nagle? Dlaczego tak nieoczekiwanie?

— Dolar 6.70 — oto przyczyna.

— To chyba tylko powód, ostatek ogniu potwornego łańcucha przyczyn.

— Było już poprostu strasznie — nóg na szyi — brak oddechu!..

— Strach pomyśleć!..

— Rzęć w barometrze — dolar — przeczynał już ten krach,

— Co będzie? Czy bodaj teraz spać?

Wzruszenie ramion.

A z ulicy wpadają spienione głosy, rozzdzierają powietrze!..

— Dymisja! Extra! Dymisja!

To już drugi nakład — 20,000.

Ludziom — słowo drukowane nie wystarczy, telefon redakcyjny dzwoni bez przerwy, krótko — niecierpliwie.

— Dlaczego? Szczegóły?

Korespondent warszawski alarmuje nas co chwila, wąskie pasy telefonogramów wędrują do hal linotypowych.

A ulica dyszy jeszcze, kotłuje się, drży w posadach.

Tworzą się grupki, gromadki, gromady!..

— Niema już Grabskiego!..

— Niema, niema, niema!..

Ell.

## Strejk w elektrowni zlikwidowany

Wszyscy pracownicy przystąpili dziś do pracy.

## Niepowodzenie akcji przypisują brakowi solidarności.

W dniu wczorajszym przed wieczorem w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie pracowników elektrowni.

Jako referent występował p. Kowalski, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował przebieg walki, jaką prowadzili od poniedziałku pracownicy elektrowni i wskazał, że walka ta prowadzona była z całą stanowczością i jedynie 25 proc. pracowników zdradziło swych towarzyszy i przystąpiło do pracy.

Ponieważ akcja dobiegła do punktu kulminacyjnego, należy powziąć dalsze decyzje, gdyż zbliża się termin wywołania strejku powszechnego, a nie wszyscy pracownicy elektrowni strejkują.

Pracownicy walczyli nie tylko z elektrownią, ale z innymi pracownikami z obozu chrześcijańskiej demokracji, którzy sprzeciwiali się w walce i stawiali przeszkody.

Zadaniem pracowników elektrowni będzie po przystąpieniu do pracy silne zorganizowanie się, aby w odpowiednim momencie przystąpić do dalszej walki.

W końcu p. Kowalski oświadczył, że KOMITET STREJKOWY POSTANOWIŁ STREJK ZLIKWIDOWAĆ.

W końcu zebrania przyjęto następującą rezolucję:

„Zważywszy że:

1) obecny kryzys w Łodzi nie sprzyja prowadzeniu dalszej akcji strejkowej,

2) że szeregi nasze przetrzebione zostały przez zdrajców sprawy robotniczej,

3) że kasa emerytalna została jednakże naszą walką utrzymana, dzięki czemu pracownicy elektrowni odnieśli częściowe zwycięstwo,

WALNE ZEBRANIE POSTANAWIA NATYCHMIASTOWE ZAWIESZENIE AKCJI STREJKOWEJ I PRZYSTĄPIENIE W DNIU 14 B. M. DO PRACY.

Ogólne zebranie pracowników elektrowni postanawia ogłosić we wszystkich pismach przychylnych sprawie robotniczej nazwiska łamistrejków w tym celu, aby znane one były szerokiemu ogółowi robotniczemu.

Po przyjęciu tej rezolucji, dłuższe przemówienia wygłosili pp: Marjan Andrzejak i Rapalski, przyczem wskazywali, że obecnie rozpocznie się walka co do terminu trwania koncesji, udzieleniej przez miasto obecnym akcjonariuszom elektrowni.

Dalej wskazywali mówcy, że jednak pracownicy zyskali na strejku ka-

se emerytalna, zaś ci, którzy przystąpili podczas strejku do pracy, będą również i przez dyrekcję traktowani jako ludzie bez etyki.

W końcu uchwalono, że wszyscy zbiorą się dziś nad ranem pod elektrownią i delegacja robotników domagać się będzie gwarancji, że nikt z bloracych udział w strejku nie będzie za strejk wydalony.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni robotniczych, poczem odwołane zostały zarządzenia co do strejku powszechnego. (b)

Lekarz - dentysta

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50, Tel. 21-36.

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 3-6.

Centralny Bank Ludowy Spółdzielni Żydowskich w Wilnie

WILNO, W. Pohulanka 3.

Największy Bank w Wilenszczyźnie. — 110 własnych korespondentów na prowincji. przyjmuje na inkaso wszelkie dokumenty: jak weksle, wotrunki listów przewozowych i inne. Zlecenia spełnia punktualnie i tanio.



Po ustąpieniu rządu p. Grabskiego.

## Rozwiany sen złotowy. Grzeźniemy w piasku bilonowym, który jest probierzem wszelkich kalkulacji.

Rząd Grabskiego w dniu wczorajszym wniósł prośbę o dymisję.

Dzisiaj możemy już rzeczy nazwać po imieniu.

P. Grabski, jako finansista, nie był ani człowiekiem rozumnym, ani uczciwym.

Jak można nazwać rozumnym ministram skarbu, który doprowadził do tego, iż w dniu wczorajszym został wydany oświadczenie o wstrzymaniu wszelkich wypłat skarbowych.

Nie jest to również uczciwość męża stanu, gdy dla własnej idei fixe poświęca cały kraj i doprowadza go do skrajnej nędzy.

Wiedzieliśmy, iż chwila ta musi nastąpić, gdyż konsekwentne rozumowanie ekonomiczne doprowadza do prostego wniosku, iż na absurdach, popełnianych stale żaden rząd oprzeć się nie może.

Grabski ustąpił w najbardziej haniebnych warunkach. Nie utracił go sejm, przez niego skorumpowany, lecz poślizgnął się sam na śliskiej posadzce swej nierozumnej polityki w chwili, gdy Bank Polski odmówił mu poparcia w dalszych karkołomnych, zgóry skazanych na niepowodzenie operacjach.

Panika tego człowieka, gdy ujrzał na głą rzeczywistość, doszła do takiego stopnia, iż w swym podaniu o dymisję zaznaczył, iż nie pozostanie ani chwili dłużej, nawet na czas przesilenia.

Zaiste strasznym byłby dla kraju cios gdyby i tym razem uległono się groźby i zostawiono na pewien czas przy rządzie Grabskiego, którego warunki zmusiły do kapitulacji.

W tym wypadku perspektywy byłyby bardzo smutne.

Bank polski, pozbawiony poważniejszego poparcia ze strony zagranicy, któreby umożliwiło mu zajęcie mocniejszego stanowiska, traci możliwość wszelkiej ingerencji.

Nie do pomyslenia jest, aby własnymi środkami mógł kontynuować politykę po pierania złotego, skoro na deprecjację jego wpływają inne czynniki, prócz bilansu płatniczego.

Obecnie względy skarbowe odgrywają pierwszorzędną rolę.

W skarbie dzieje się więc bardzo źle, a dziury lata się nadal bilonem.

Rozmaicie można nazwać te rzeczy, skoro doszło do tego, iż żyjemy z dnia na dzień bez nadziei na lepszą przyszłość.

Oczywiście to wszystko musi się odbić na kursie waluty.

Z chwila, kiedy rynek przenika coraz bardziej świadomość o istnieniu faktycznej dwuwalutowości, bilanse Banku polskiego, schodzą na drugi plan, gdy w obrotach znajduje się przedewszystkiem bilon.

Bilon, a nie noty Banku polskiego, jest dzisiaj probierzem i podstawą wszelkich kalkulacji walutowych.

Zgóra 10 proc. skok w przeciągu dwóch dni świadczy o załamaniu się wszelkiej odporności w psychice finansowej społeczeństwa, co oczywiście nie może pozostać bez skutków dla dalszego rozwoju kursu dolara.

T. zw. ustawy sanacyjne, które obecnie są przedmiotem obrad sejmowych, nie mogą nikogo optymistycznie nastrojać.

Nawet gdy je sejm uchwali, to pod-

stawę stanowi ustawa o kredytach zagranicznych.

Nie można się łudzić, by je otrzymał rząd p. Grabskiego po tem, co się obecnie dzieje w kraju i wobec silnej, jakkolwiek narazie nierozporządkowanej wielkością, opozycji w sejmie.

W tych warunkach zdaje się coraz bardziej należy się liczyć z inflacją, czego wyrazem są przedłożenia rządowe o emisji biletów skarbowych i bilonu.

Zdaje się jednak, iż będzie pozbawio na tych dobrych stron, jakie miała inflacja markowa.

Gdyby bowiem produkcja ożywiła się, choćby na krótkie miesiące, to nawet inflacja, bez względu na jej katastrofalne skutki w przyszłości, przyniosłaby chwilową ulgę w obecnym strasznym położeniu.

Niewiadomo jeszcze, czy można się tego spodziewać, gdyż podstawą ożywienia inflacyjnego są kredyty. Wątpię jednak bardzo należy, czy Bank polski mógłby być użyty jako narzędzie.

Zdaje się, iż odmówiłby on dyskonta weksli, któreby mogły być zapłacone nie notami Banku polskiego, ale bilonem, ale pieniądzem rządowym, t.j. bilonem metalowym czy też papierowym.

Jedyną instytucją, którąby mogła zaatakować go, jest Bank Gospodarstwa Krajowego. Ten jednak nie rozporządza dostateczną ilością oddziałów, któreby mogły przeprowadzić operacje dyskonta bilonowego. Oczywiście byłoby wyjście w tej formie, iż Bank polski mógłby działać jako komitet Banku gospodarstwa krajowego.

Pozostaje jednak pytanie, czy rząd uzyska od naszej instytucji zgodę na tego rodzaju załatwienie sprawy.

Zanim jeszcze sytuacja pod tym względem wyjaśni się, grożą nam wielkie niebezpieczeństwa, z którymi uporać się będzie musiał nowy rząd.

Czy mu się to uda zobaczymy.

Dr. Leszek Kirkien.

**Szkoda, że tak późno!**  
*powiada dyr. Szulborski o ustąpieniu rządu Grabskiego.*  
**Pozatem jest pełen dobrych nadziei.**

Celem zaznajomienia się z zapatrzeniami, co do sytuacji wytworzonej dyktandą Grabskiego łódzkich sier bankowych, zwróciliśmy się z prośbą o spreycyzowanie swych poglądów do p. Tadeusza Szulborskiego — dyrektora łódzkiego banku kupieckiego.

Pan dyrektor Szulborski w następujący sposób zobrazował obecną sytuację — Zdaniem moim, sytuacja obecna jest następstwem nie tylko kryzysu gospodarczego, ale i bardzo daleko idącej depresji moralnej, która wywołuje stan niepokojącego oczekiwania czegoś gorszego.

Ten stan rzeczy naturalnie zabójczo odbija się na życiu handlowym. Z tego też założenia wychodząc, uważam, zmiana gabinetu za czynnik o tyle dodatni, że wytworzy sytuację, która może obudzić optymizm, będący u nas na wyłączenie.

— Jak się pan dyrektor zapatruje na sam fakt odejścia Grabskiego — indagujemy naszego interlokutora.

— Dziwi mnie to tylko, że on już dawniej nie odszedł. Nie był to snach człowiek poważny, o ile już przy pierwszym załamaniu się złotego, które w istocie rzeczy było załamaniem się polityki h. premiera, nie wyciągnął konsekwencji w myśl zasadniczych praktyk parlamentarizmu.

— Co przyszłość przyniesie?  
— Odpowiedź na to zasadnicze, niepokojące nas wszystkich pytanie, jest dziś jeszcze nadwyras trudna.

Pewnikiem jest tylko jedna okoliczność, że spuścizna Grabskiego będzie dla jego następców twardym orzechem.

— Pański pogląd na obecne zamieszanie walutowe?

— Pod tym względem nie jestem sceptykiem.

Przypomnę panu, że gdy w roku 1920 bolszewicy w zwycięskim pochodzie zbliżali się do Warszawy, marka

polska szła w górę, zaś z chwilą załamania się inwazji, uległa kolosalnej niżce. Jedynie w wypadku nagłej poprawy go spodarczej, przy wzmożonej produkcji przemysłu i pracy w handlu, a co zatem idzie, przy zwiększeniu się importu, może nastąpić obawa o złotego, jako normalny skutek zwiększonego zapotrzebowania na dewizy.

W chwili obecnej obaw tych niema, gdyż znikomy obieg złotego prawie, że odpowiada jeszcze bardziej stosunkowo zmniejszonemu zapotrzebowaniu na waluty obce. Dlatego też nawet inflacja bilonowa nie może mieć w swych niepożądanych skutkach, znacniejszego efektu. — Z drugiej natomiast strony, poprawa naszej waluty nie może nastąpić bez t. zw. interwencji Banku Polskiego.

Szczególnie zaś przy chwilowej nawet poprawie gospodarczej o ile Bank Polski nie będzie rozporządzał funduszami działającymi w sposób pośrednio interwencyjny, naprawa kursu złotego będzie niemożliwą.

— Co pan dyrektor sądzi o charakterze ostatniej haussy dolarowej? — zada jemy uzupełniające pytanie.

— Mamy tu do czynienia z przejściowymi wahaniami, spowodowanymi głównie grą Berlina. Pewien jestem, że fluktuacja chwilowa nie może a la longue wywierać wpływu na walute. Zasadniczo uważam, że obecnie inflacji walutowej nie mamy, bank emisyjny bowiem nie zwiększa, ale redukuje obieg, a przy tak ograniczonym obiegu banknotów, żadna spekulacja wewnętrzna, ani zagraniczna nie zdoła nie potrafi.

J. Cer.

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY“



### Dolar w Łodzi.

Wobec zmiany sytuacji politycznej prawie w zupełności zaniechano transakcji walutowych. Przed otrzymaniem wiadomości o dymisji Grabskiego obracano dolarami po 6.75,

CZEKI

Belgia 28.60  
Londyn 30.54  
N. Jork 6.20  
Paryż 25.80  
Szwajcaria 121.45  
Włochy 25.58  
Tendencja bardzo mocna.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 69.50, 69.— 69.50  
Pożyczka dolarowa w złotych: 415.61, 412.62, 415.61  
Pożyczka kolejowa 85.—, 80.—, 85.—  
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43.50, 8 proc. 70.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie: 14.85, 14.70  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojen. 13.90, 14.—, złotowe 22.75.  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojen.: 11.50, 11.40.

AKCJE

Bank Dyskontowy 4.95 5.—  
Bank Handlowy 2 55  
Bank Przem. Lwów 0.12  
Bank Zachodni 1.10, 1.25  
Bank Zarobkowy 4.25  
Chodorów 4.70  
Częstocice 0.90  
Cukier 1.45, 1.50  
Firley 0.26, 0.27  
Łazy 0.09, 0.10  
Węgiel 1.20, 1.16, 1.18  
Węgiel IV em. 1.02  
Nobel 1.05, 1.03, 1.05  
Cegielski 0.20  
Lilpop 0.43, 0.45  
Modrzejów 2.— 2.15  
Ostrowieckie 3.85  
Parowozy 0.26  
Rohn i Zieliński 0.20  
Rudzki 0.65, 0.69  
Starachowice 0.90, 0.90  
Żyrardów 5.50, 5.60  
Wulkan 1.—  
Haberbusch 4.40  
Majewski 13.—  
Spirytus 1.75

### Rynek dyskontowy.

Na rynku pieniężnym w Łodzi w dniu wczorajszym pod wpływem haussy dolarowej, zamarł wszelki ruch w dyskoncie

Nawet najlepszemu portfelu, będącego w poszukiwaniu od przeszło trzech tygodni, nie można było wczoraj zdyskontować; zmiana ta powstała nagle, gdyż jak donosiliśmy jeszcze onegdaj weksle dobre dyskontowano bez utrudnień najwyżej po 4 i pół procent w stosunku miesięcznym.

Liczyć się należy z tem, że sytuacja ta nie ulegnie zmianie do czasu ustalenia się poziomu dolara, a to ze względu na to, że dyskonterzy prywatni od wczoraj całkowitą swą działalność skoncentrowali w kierunku spekulacji walutowych; boją się obecnie angażowania w wekslach, nawet przy ewentualnej znacznej wyższej stopy dyskontowej.

Z drugiej zaś strony podkreślić trzeba, że przy dotkliwie dającym się odczuwać na rynku braku weksli, trudno przede wszystkim zabezpieczyć dyskontera od strat spowodowanych spadkiem złotego.

C.



**LECZNICA** Inst. Roentgenowski i gabinet dentystyczny — Zgierska 17. — Tel. 16-33.

<b>CHOROBY</b>	<b>Dr. Rakowski</b>	9-11, 2-8, 6-7
uszu, nosa, gardła	<b>Dr. Goldstein-Polak</b>	12-1   7-8
oczu	<b>Dr. Różaner</b>	9,30 10,30 1-2   7-8
weneryczne i skórne	<b>Dr. Justman</b>	11-1 6,30-7,30
nerwowe	<b>Dr. Rozencajg</b>	10-12   3-5
dzieci	<b>Dr. Papierny</b>	11,30-1   5-6
kobiące i akuszerja	<b>Dr. Kantor</b>	2,30-3,30 7-8
chirurgja	<b>Dr. Weinberg</b>	11-12   4-6
we wnętrze roentgenolog	<b>Dr. Stupeł</b>	10-12   3-6
gabinet dentystyczny	<b>L. Prussak</b> <b>N. Rózes</b>	9,30-2 3-6 30

Pomoc nocna — Pomoc nocna

Djatermia elektryzacja, lampa kwarcowa, wszelkie analizy. Wizyty do domu. Szczepienie ospy.

**8-kl. Kursy Gimnazjalne**  
**KLARY WOLFSONOWEJ**  
przy ul. NARUTOWICZA 44 (Piramowicza 2).  
KURSY PRZEPOLUONIKOWE — KURSY WIECZOROWE  
żeńskie — koedukacyjne.  
(dla słuchaczy pięć obojga)

Zapisy trwają. Uwaga: Opłata od 15 do 20 zł. miesięcznie.

**2 ładne pokoje sypialne**  
**1 ładny pokój dziecienny**  
**1 otomana z 2-ma fotelami**  
z powodu wyjazdu do sprzedania.  
Adres: ul. Wólczańska № 140 III piętro u pani Anni Braun, codziennie od godz. 12-2.

**Uroczę łezdłanki**  
odtąd strzyż i ondulować się będą tylko w specjalnie nowo-otworzonym zakładzie damskim p. **L. Rozencajga** przy ul. Zawadzkiej Nr. 26. Tel. 24-45.  
Zakład mój kierowany przez pierwszorzędną siłę fachową, zaopatrzony jest w nowoczesne aparaty i narzędzia. Na miejscu wykonywane są wszelkie roboty włosowe.  
Manicure — Masaże.  
Farbowanie włosów na wszystkie kolory wypróbowanym środkiem **RENNE L'OREAL**.

**Krzeseła dębowe,** stoły, kozetki, szafy, otomany, materace oraz wszelkie meble tapicerskie.  
na warunkach dogodnych  
Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny  
**M. BIMKE, Wschodnia 47.**  
Nr tel. 36-75

**Kupię futro**  
eleganckie, męskie, mało używane.  
Oferty pod „Okazja 2“ do „Republiki“

**2 pokoje**  
ameblowane, najchętniej dla adwokata lub lekarza. Wiadomość, Andrzejka 7, m. 8. 623-3

**Do odnajęcia 3 pokoje**  
umeblowane przy ulicy Piotrkowskiej obok ul. Andrzejka, I piętro w oficynie. Oferty pod lit. „R. Z.“. 557-2.

**Kup płyn MIXTA**  
a przekonasz się, że to jest jeden z najlepszych i najczęściej wypróbowanych środków przeciwko wypadaniu i na porost włosów.  
Znajdź w aptekach i skl. aptecznych. Hurtowa Sprzedaż: laboratorium „Mixa“, Piotrków Trybunalski, ul. Legionów 15. 576-3

**Najtańsza Nauka**  
na amerykańskich najnowszych maszynach do pisania

**„Cichy Remington“**  
mod. 12.  
słepą dziesięciopalcową metodą w godz. od 9 do 12 i od 2 do 7 wiecz.

**TOW. Block-Brun S. A.**  
Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175  
Telefon 1-04

**Przeznaczenie.**  
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresos. osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodz. Otrzymasz szczegół. analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczeń. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokół, odezwę podziękowy, najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik Piękna 25-7. 670

**PRALNIA PAROWA MECHANICZNA „KOMETA“**  
Łódź, ul. Nawrot 84. Tel. 19-29.  
przyjmuje do prania i prasowania bieliznę wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych.  
Fabryka nasza urządzona jest według ostatniego i najnowszego systemu ma możność wykonywać wszelkie zamówienia szybko, wykwintnie, dezynfekcyjnie.  
**Uwaga: FIRANKI** są naszą specjalnością, bo po wykończeniu są elastyczne z pięknym połyskiem, dla tego nie ulegają szybkemu brudzeniu.  
**Pranie odbywa się bez zastosowania chlorku** co zabezpiecza bieliznę od szybkiego niszczenia.  
Bielizna wyprana w naszej pralni ma wygląd zupełnie nowej.  
Na żądanie Sz. Klienteli przysyłamy auto po bieliznę brudną po wypraniu odsyłamy do domów.  
Z powodu licznych zapytań o cennik przy niniejszym załączamy takowy.

Cennik:	Zł. gr.
Koszule męskie dzienne	80
Kołnierze sztywne	25
sportowe	20
Mankiety	35
Półkoszulki	35
Koszule męskie nocne	od 40 do 45
Kalesony	40
Koszule damskie dzienne i nocne	od 40 do 50
Majtki	od 40 do 50
Chusteczki	6
Skarpetki	10
Pończochy	15
Staniczki	od 20 do 40
Bluzki	75 1,50
Szłatroki	60 3,50
Halki	40 1,—
Fartuchy	30 50
Firanki	2,50 4,—
Obrusy, serwetki, prześcieradła poszwy, poszewki, podpinka, ręczniki i ścierki, za 1 kgr.	1,50
Bielizna tylko wyprana i obciążona z wody wagi s.chej za 1 kgr.	60

Z poważaniem  
**„KOMETA“**

Pracownia kostiumów, palt i robót futrzanych  
**A. BEKER, Łódź, Piotrkowska 111.**  
TELEFON 12-32. TELEFON 12-32.  
zawładania Sz. Klientele, iż przyjmuje wszelkie roboty futrzane, a także przeróbki po cenach zniżonych.  
Uwaga: z powodu kryzyśu udzielam drugoterminowego kredytu także i za robociznę.

**Scotta Emulsja Tranowa**  
jest to pierwsza i wszechświatowa marka wszystkich preparatów tranu. Od 52 lat stosowaną bywa przez lekarzy wszystkich kulturalnych krajów z najlepszym wynikiem jako środek odżywczy i wzmacniający w skrofalach, krzywicy, chorobie angielskiej i przy upośledzonym odżywianiu.  
**SCOTTA EMULSJA** posiada przyjemny smak i może być również skutecznie stosowana nawet wśród upalnego lata.  
Żądać tylko oryginalnej EMULSJI SCOTTA wyłącznych fabrykantów Scotta i Bowne Oddział na Kongresówce i Kęsy. Warszawa, Nowogrodzka 2-a. Tel. 31-54.

**PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH**  
znak fabr. **KOWALSKINA**  
LABOR. CHEM. FARMAC. **AP. KOWALSKI** (A.K.) W WARSZAWIE

**Pończochy jedwabne**  
inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperatury.  
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro. Taniec. bo w prywatnym mieszk.

**OGŁOSZENIE.**  
Do sprzedania od zaraz **nieruchomość**  
fabryczna z kotłem parowym w okolicy Wodnego Rynku z placem na dwa fronty ogólnej powierzchni 17 838 łokci kw. Oferty sub „Fabryka“ do administracji niniejszego pisma 500-2

**Lokal — na — Garaż**  
mogący pomieścić 10 samochodów warsztat reperacyjny we wł. posesji do wynajęcia.  
Ewentualnie mogą przystąpić do spółki Oferty sub W S. 15“ do administracji.  
**Kupię Forda**  
samobowego w dobrym stanie. Oferty z ceną skierować do administracji niniejszego pisma sub. „Tan o“.

**Dr. med. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych włośów Gabinet Roentgenowski i Lecznica  
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickie Tel. 29-45  
Przyjmuje od 9-6-8 Dla pań odprzeżona poczekalnia od 3-6 on

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Choroby skórne weneryczne moczniciow Leczenie sztucznym słońcem w zymnym Przyjmuje od 1 od 5-8.

**Dr. med. L. Prybulsk**  
Choroby skórne włośów weneryczne moczniciow Leczenie światłem (lampa kwarcowa promieniarz) Roentgena.  
Zawadzka № 25-38 Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-2 od 5-8  
Dla pań od 4-5 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa Nr 2: tel. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje od 8 do 9,30 od 4-10 do 8 w.

**Dr. W. Balicka**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 11-2 od 3-6 tylko kobiety  
Pańska 12 m. 14 róg Zawadzkiej.

**Dr. med. M. GLAZER**  
ul. Zielona № 6  
Chor. skórne i weneryczne.  
Przyjm. od 8-10, 12-2 i od 7-8 w. 1155

**Dr. med. Zeligsonowa**  
Akuszerja chor. kobiece weneryczne (kob.) usuwanie włośów na twarzy elektrolyza  
Ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ei. Niezamożnym ustępstwa.

**Dr. med. Z. Rakowski**  
telefon 27-51  
specjalista chorób uszu nosa gardła i tbc.  
Pomorska 10 (Siednia)  
Przyjmuje od 12 do 2 od 5-7.

**Ogłoszenia drobne.**  
Kupno sprzedaż — Nauka wychowawcy

JE-IEŃ za pasem zimna n-dchodzi szoferzy, dorozkarsze i wogóle oręci i przysli wsaciele dorozkarsze hodowcy Zoopatrzcie się w nowe samo hody dorozki landolety Forda ewentualnie nasadki landolet we, gdyż wąpłiwem jest dalsze przedłużenie koncesji na kursowa nie otwa tych samochodów. Tam są ów nież nowe oiwarte samochoy Forda z nakładanemi pudami landoletowemi lub dez Liczniki Argo i Taxag. Uwaga: Reperacja i przerabianie liczników (taksometrów) wazysk cn systemów „Hazor“ sp. z ogr odp Warszawa. Aleje Jerolimskie 23 tel. 269-96 Adres telegraficzny Jarot Warszawa.

Jeby wykreślenia kredens, materace, szale, biurko, stół, sprzedam tano. Karola № 10 m. 6. Zastac od 3 571-2

Wurowa sprzedaż maszyn do szycia Ceny fabryczne Nauka haftu, Perla „omorski, Piotrkowska 69 w podwórzu. 523-10

**Rozmaita**  
Z powodu wyjazdu z sklep rzeźniczy z warszatem 3 pokoje z kuchnia do odstąpienia. Wiadomość u dozorczy. Przejazd 8. 98-3

**Lokale**  
pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez bo wynajec. Gdańska 35-8

Wladomo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Widmo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Widmo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Widmo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Widmo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Widmo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Widmo, że szczyt elegancji w wykonaniu wszelkich robót ręcanych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haldów“  
Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz (nie licząc na stronie 1) szpaltu. W REKLE 4 gr. za wiersz (nie licząc na stronie 1) szpaltu. NA WYSTAWIE 3 gr. za wiersz (nie licząc na stronie 1) szpaltu. ZARĘCZYNOWE: za usługę 10 złotych. Zamieszkanie o 3 gr. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie (drożej). Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Droższe 13 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.